

Witold Mańczak

Nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją a "Słownik etymologiczny kaszubszczyzny" : hasła oprac. przez W. Borysia

Acta Cassubiana 14, 59-65

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Witold Mańczak
Kraków

**Nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany
frekwencją a *Słownik etymologiczny*
kaszubszczyzny
(hasła oprac. przez W. Borysia)**

Z końcem lat pięćdziesiątych doszedłem do wniosku, że we wszystkich językach forma wyrazów zależy od trzech podstawowych czynników, a mianowicie nie tylko od regularnego rozwoju fonetycznego i rozwoju analogicznego, ale także od tego, co nazywam nieregularnym rozwojem fonetycznym spowodowanym frekwencją. W moim przekonaniu bardzo często używane grupy wyrazowe, wyrazy i morfemy nieraz doznają nieregularnych redukcji, np. niegdyś bardzo często używane wyrażenie *wasza miłość* skróciło się do *waszmość*, a nawet do *waść*, wyraz *podobno* skrócił się do *pono*, a prasłow. morfem bezokolicznika **ti* najpierw prawidłowo przekształcił się w stpol. *-ci*, a potem *-ci* nieregularnie skróciło się do *-ć*, por. stpol. *umrze-ci*, ale dzisiejsze *umrze-ć*. Zagadnieniu nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją poświęciłem trzy monografie (Mańczak 1969, 1977 i 1987) oraz mnóstwo artykułów, jednak efekty mojej działalności w tej dziedzinie są bardzo skromne. Wystarczy wspomnieć o tym, że jeśli chodzi o słowniki etymologiczne języka polskiego, A. Bańkowski w dwu pierwszych tomach swego słownika nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją dostrzegł tylko w 22 wyrazach, a Boryś był jeszcze bardziej powściągliwy, stwierdzając ten rozwój w zaledwie 9 słowach (Mańczak 2001, 2002 i 2006).

Pod adresem językoznawców, którzy moją koncepcję przemilczają, pragnę zwrócić uwagę na następujące trzy rzeczy:

1. W ciągu minionych 50 lat nie przedstawiono ani jednego argumentu przemawiającego przeciwko mojej koncepcji. Jeśli zatem ktoś zna argumenty obalające moją koncepcję, to nie powinien ich trzymać w tajemnicy, ale powinien je dla dobra nauki ujawnić.
2. W referacie na zjeździe Polskiego Towarzystwa Językoznawczego w roku 1988 przedstawiłem szczegółowo, jak można sprawdzić moją koncepcję na

materiale, jednak wśród kilkuset członków naszego Towarzystwa nie znalazł się ani jeden, który by zechciał poświęcić parę dni na sprawdzenie mojej koncepcji. Mój apel sprzed lat jest nadal aktualny. Jeśli ktoś uważa moją koncepcję za błędną, powinien przeznaczyć parę dni na jej weryfikację.

3. Na poparcie swej koncepcji przedkładałem 6 argumentów o charakterze statystycznym i niejednokrotnie proponowałem językoznawcom, żeby do kogoś, kto na jakiejś uczelni wykłada statystykę, zwrócili się z zapytaniem, czy jego zdaniem moje argumenty dowodzą lub nie dowodzą, że między nieregularnymi redukcjami a wysoką częstością grup wyrazowych, wyrazów i morfemów zachodzi związek. Ponieważ dotychczas nikt nie zechciał odżalować kilku czy kilkunastu minut na taką rozmowę ze statystykiem, swoją prośbę ponawiam.

Jeśli chodzi o *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny*, to wygłosiłem już dwa referaty poświęcone omówieniu zawartych w tym słowniku wyrazów, które doznały nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją. Ale referaty te odnosiły się tylko do haseł opracowanych przez H. Popowską-Taborską (Mańczak 2001a i 2003). Natomiast w niniejszym artykule pragnę się zająć hasłami opracowanymi przez W. Borysia. Wyrazy te omawiam w porządku alfabetycznym.

b`aj, b`ej. Boryś określa tę formę jako wykrzyknik 'idź, ruszaj się, biegnij', używany też z końcówkami 2. os. liczby podw. i mn. A wszystkie te formy określa jako „skostniałe postaci imperat. czasownika *bégac* (*bégac*) 'biegać', powstałe przez kontrakcję formy *bégãj* (*bégaj*)”. Ponieważ padło słowo „kontrakcja”, trzeba podkreślić, że kontrakcja nie oznacza regularnej zmiany fonetycznej, ale nieregularną zmianę fonetyczną spowodowaną frekwencją. Swego czasu badałem kontrakcję samogłosek w polskim i czeskim, rozróżniając trzy wypadki: 1. kontrakcja zachodzi zawsze, np. w końcówce przymiotników rodzaju żeńskiego *-a* (jak w *dobra*), 2. kontrakcja w niektórych słowach raz zachodzi, raz nie zachodzi, np. w *mojego* i *meogo*, 3. kontrakcja w niektórych końcówkach i tematach nigdy nie zachodzi, np. w czasowniku *buduje* albo w rzeczowniku *stryja*. A potem ustaliłem, że średnia frekwencja w tych trzech wypadkach przedstawiała się w pewnej sztuce Fredry i pewnej sztuce Čapka następująco:

	Fredro	Čapek
Kontrakcja zachodzi stale	20	21
Kontrakcja zachodzi niekiedy	14	7
Kontrakcja nie zachodzi nigdy	2	3

Widać z tego, że między zachodzeniem lub niezachodzeniem kontrakcji a częstością użycia istnieje związek: końcówki i wyrazy, w których zawsze następują kontrakcje, wykazują najwyższą frekwencję; słowa, w których kontrakcja

raz zachodzi, a kiedy indziej nie, są używane rzadziej; wreszcie słowa i końcówki, w których nigdy nie dochodzi do ściągnięć, są używane najrzadziej (Mańczak 1999).

Ces, cés. Jest to przyimek znaczący ‘przez, poprzez’. Według W. Borysia jest to „relik leksykalny, poza tym na obszarze pol. niepoświadczony (...). Kontynuuje ps. przyimek *čersъ: *čertzъ ‘z jednej strony na drugą, w poprzek, przez’ (...). Kasz. *ces* wykazuje, podobnie jak wiele innych przyimków, nieregularny rozwój fonetyczny (...): *c-* zamiast oczekiwanego (po przestawce płynnych) *čř > tř* i brak przegłosu (por. regularny rozwój fonetyczny ps. rzeczownika *čersъ ‘worek na pieniądze w kształcie pasa, długa i wąska sakiewka obwiązywana wokół pasa’ > kasz. *třos* ‘napiwek’ > *křos* ‘trzos, sakiewka’). Zmianę nagłosu tłumaczy się uproszczeniem (w izolowanym wyrazie) grupy spółgl. *čr- (...) > *cr- (...) > *c-* (por. też cz. dial. *cez* ‘przez’, śl. *cez* ‘przez (...)’). Brak przegłosu charakteryzuje także inne przyimki, np. kasz. *bez, před, přez* (...). W kasz. istniał zapewne też wariant fonetyczny *čez* z uproszczeniem *čr- (...): wskazuje nań zapis z Głównicy *czez* (...), por. śl. dial. *čez* (...)”. Mówiąc o nieregularnym charakterze kasz. *ces*, Boryś powołuje się nawet na jedną z moich prac, ale czyni to w sposób niepełny, ja bowiem nie ograniczam się do stwierdzenia, że kasz. *ces* jest nieregularne, ale ponadto precyzuję, że ta nieregularność jest spowodowana frekwencją, za czym przemawia fakt, że regularne kasz. *třos* ‘napiwek’ jest używane znacznie rzadziej od przyimka *ces*. By wytłumaczyć kasz. *ces*, trzeba stwierdzić, że nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją przejawiał się w tym wypadku w trzech rzeczach: 1. nieregularnie zanikło *r*; 2. samogłoska *e* w okresie przedhistorycznym musiała ulec redukcji do *jeru*, co pociągnęło za sobą brak przegłosu; 3. zmiana *č* w *c* może być pojmowana jako redukcja, gdyż spółgłoski szumiące typu *č* sprawiają wrażenie bardziej złożonych w stosunku do spółgłosek szących typu *c*.

Pod hasłem *čabrotac* ‘gadać, pleść, wiele mówić’ Boryś wymienia także formę *čabotac* „z uproszczeniem *br > b* (por. odmienne uproszczenie *bř, br* w *ř, r* w cz. dial., *čářit, čarat, čarovat = čábřit, čabrat se* [...])”. Moim zdaniem zanik *r*, jaki zaszedł w kasz. *čabotac*, można by interpretować jako nieregularną zmianę fonetyczną spowodowaną frekwencją, za czym przemawia fakt, że ros. *govorit* ‘mówi’ ulega w niektórych gwarach rosyjskich redukcji do *gryt > gyt*, oraz fakt, że *r* zawarte w niem. *sprechen* ‘mówić’ zanika nieregularnie w ang. *speak*.

Pod hasłem *čex* ‘wyrostek, malec, pędrak’ W. Boryś pisze, że „uderza formalna i semantyczna zgodność z pd. słow. apellativum [sic!]: śl. dial. *čèh* ‘chłopiec między 10 a 15 rokiem życia (...)’. Bezlaj (...) jest skłonny uznać wyraz śl. za formację hipokorystyczną z suf. *-h* (<**-chъ*) od ps. *čědo* ‘potomek, dziecko’ (...). W takim razie w kasz. *čex* spodziewalibyśmy się rdzennej samogłoski nosowej (por. etymologicznie związane z ps. *čědo kasz. *čæd, čædlo*, lub jej kontynuantu *-ë*. Postać kasz. z *-e* nie przemawia więc za tym objaśnieniem”. W związku z tym chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że nazwa dziecka w różnych językach nieraz

wyказuje nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją. I tak z ps. **děťę*, które się w polskim prawidłowo rozwinęło w *dziecię*, nieregularnie powstało ros. *ditja*, ukr. *dytja* oraz pol. gwar. *dzicie*. Za tym, że ta nieregularność tłumaczy się frekwencją, a nie analogią do **ditina* powstałego przez asymilację z **děťina*, przemawiają dwa fakty: 1. zmiany analogiczne polegają częściej na przekształcaniu słowa dłuższego na wzór krótszego niż na odwrót; 2. nieregularność zaświadczona jest jedynie w singularis wyrazu podstawowego, podczas gdy rzadziej używane formy liczby mnogiej wyrazu podstawowego (np. ros. *deti*) oraz wszystkie derywaty (*detina*, *detskij*, *detstvo* itd.) wykazują wokalizm prawidłowy.

Zdaniem Vaillanta (1958, s. 250) ros. *ditja* tłumaczy się przez „passage ancien de *ě* à *i* en dehors de l'accent, comme en d'autres cas, ainsi *sidět'* (...) de v. sl. *sěděti*”. Reguła, którą nieraz można spotkać w rosyjskich gramatykach historycznych, a według której nieakcentowane *ě* przed *i* ma przechodzić w *i* (*sědit'* > *sidit'*), nie jest niczym innym jak jedną z regul *ad hoc*, jakie nieraz wymyślają językoznawcy niepotrafiący się uporać z formami o rozwoju spowodowanym frekwencją. W rzeczywistości, w większości wypadków nieakcentowane *e* < *ě* przed *i* w rosyjskim się zachowuje, por. *zenica*, *pevica*, *grešit'* itd., podczas gdy *sidit'* wykazuje nieregularną asymilację. Ponadto objaśnienie Vaillanta jest mylne także dlatego, że nieprawidłowe *i* pojawia się również w polszczyźnie (chodzi o gwar. *dzicie*), gdzie rozwój fonetyczny jest całkowicie niezależny od akcentu. Warto wreszcie wspomnieć o tym, że *i* w dolnołużyckim roi się od form z *i*: *žiše* (sg.), *žiši* (pl.), *žišecy* ‘dziecięcy’, *žišestwo* itd. Ponadto zapożyczone z niemieckiego cz. *drabanty* w znaczeniu ‘małe dzieci’ skraca się do *dranti*, a laskie *hadrabanti* w tymże znaczeniu redukuje się do *haranti*. Słoweń. *fanti* ‘chłopiec’ pochodzi od wł. *fante*, które jest rezultatem nieregularnej redukcji łac. *infantem*. Wracając do dolnołużyckiego, warto wspomnieć o tym, że przymiotnik **žěšiny* ‘dziecinny’ skrócił się do *žěšny*, a rzeczownik *žěšetko* ‘dzieciątko’ zredukował się do *žětko*, a *žišetko* do *žiško*. Zaś w połabskim odpowiedniku pol. *dziecię* samogłoska końcowa uległa nieregularnej denazalizacji zupełnie tak samo jak w połabskich odpowiednikach polskich zaimków *mię*, *cię*, *się*.

Jeśli chodzi o przysłówek *ga* ‘gdy, kiedy’, Boryś uważa, że jest to „skrócenie postaci *gda* (por. np. stpol. *gdaž* ‘gdy, jeśli’ [...]), kontynuującej ps. **kьda* ‘kiedy, kiedyś’”. Boryś dodaje, że słownik etymologiczny języków słowiańskich pod redakcją Trubaczowa „za mniej prawdopodobne uważa redukcję *kьgьda* > *kьda* > *ga*”. Moim zdaniem warto rozpatrzyć przysłówek kaszubski na tle większej ilości podobnych wyrazów z innych języków słowiańskich, mianowicie biorąc pod uwagę scs. *kogьda* (w Psalterzu synajskim), *kogda*, *kьgьda*, ros. *kogda*, ros. dial. *kovdy*, *kada*, *kady*, bułg. *koga*, *kogi*, cz. *kehdy*, *kdy*, stcz. *kda*, slowac. *kedy*, dłuż. *kegdy*, *gdy*, *dy*, *ga*, głuż. *hdy*, *dy*, sch. *kada*, *kad*, słoweń. *kadar*, *kəda*, *kda*, stpol. *kiedy*, dzis. *kiedy*, *gdy*, pol. dial. *kied*, *kiedz*, *kiej*, *kie*, *dy*, *gda*. Jeśli się ogarnie jednym spojrzeniem wszystkie te formy, dojdzie się do wniosku, że wszystkie one

wywodzą się od dawno już temu postulowanego wyrażenia **kogo goda*, które doznało nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją.

W kaszubskim jest przysłówek *jażi* ‘jak długo?’, który według Borysia jest reliktem „stpol. zaimka względnego *jenż(e)* ‘który’ (XIV–XV w., już w XVI w. archaicznego [...]), od stpol. *jen* ‘który’ (...) z part. *-že*. (...) Nie jest jednak jasne, jak doszło do powstania znaczenia ‘jak długo?’”. Jeśli mówią o tym słowie, to dlatego, że Boryś wymienia „w postaci *jażi* wtórne *-q- < -an- < -en-* (przed spółgl. szczelinową)”. Wzmianka ta jest trochę niejasna, ale można by ją interpretować i w tym sensie, jakoby tu chodziło o regularną zmianę fonetyczną polegającą na tym, że samogłoska ustna + spółgłoska nosowa przed spółgłoską szczelinową przechodzi w samogłoskę nosową. Mnie się jednak wydaje, że tak sprawy stawiać nie wolno, gdyż tu mamy do czynienia ze zrośnięciem się grupy dwuwyrazowej składającej się z zaimka *jen* i partykuły *že* w jeden wyraz, a zrastanie się grup wyrazowych w pojedyncze wyrazy jest jednym z przejawów nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że zrastanie się grup wyrazowych w pojedyncze wyrazy nie zachodzi w sposób chaotyczny, nie jest dziełem przypadku, ale zachodzi tylko w nielicznych grupach wyrazowych, a mianowicie w tych, które są najczęściej używane. Gdybyśmy przejrzyli kilka powieści, to byśmy stwierdzili, że zrost *dobranoc* jest w nich zaświadczony wiele razy częściej aniżeli grupa dwuwyrazowa *dobra noc*. Ba, jest nawet możliwe, że w owych powieściach grupy dwuwyrazowej *dobra noc* w ogóle byśmy nie znaleźli. Należy także położyć nacisk na to, że zrastanie się grup wyrazowych w pojedyncze słowa nie tylko jest uwarunkowane częstością użycia, ale że ponadto przy zrastaniu się grup wyrazowych w pojedyncze słowa zachodzą nieregularne redukcje. W grupie wyrazowej '*dobra "noc* są dwa akcenty oraz pauza między oboma słowami, natomiast w zroście *do'branoc* jest tylko jeden akcent i brak pauzy. W stosunku do słownika etymologicznego języka polskiego Sławskiego, w którym nie ma żadnej wzmianki o nieregularnym rozwoju fonetycznym spowodowanym frekwencją, słownik etymologiczny języka polskiego Borysia wykazuje pewien postęp w tym sensie, że Boryś dostrzega nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją w 9 wyrazach. Natomiast mankamentem jego słownika jest m.in. to, że omawiając liczebniki od *jedenaste* do *dziewiętnaste* oraz od *dwadzieścia* do *czterdzieści*. Boryś powiada pod hasłem *jedenaste* < **edim̃ na desęte*, że „w językach słow. to zestawienie zrastało się w jedną całość (z jednym akcentem), w związku z czym następowało skracanie członu *-desęte*”. W rzeczywistości mamy tu do czynienia z nieregularnym rozwojem fonetycznym spowodowanym frekwencją, który obserwujemy w liczebnikach w najrozmaitszych językach, jako że liczebniki należą wszędzie do słów najczęściej używanych.

Kończąc artykuł, pragnę zaznaczyć, że nie zostały tu omówione wszystkie wyrazy ze *Słownika etymologicznego kaszubszczyzny* opracowane przez W. Borysia, w których zaszedł nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją.

BIBLIOGRAFIA

- Mańczak W. 1969, *Le développement phonétique des langues romanes et la fréquence*, Kraków.
- 1977, *Słowiańska fonetyka historyczna a frekwencja*, Kraków.
 - 1987, *Frequenzbedingter unregelmässiger Lautwandel in den germanischen Sprachen*, Wrocław.
 - 1988, *O nieregularnym rozwoju fonetycznym spowodowanym frekwencją*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, 61, s. 105–111.
 - 1999, *Kontrakcja a frekwencja*, [w:] *Studia lingwistyczne ofiarowane prof. K. Polańskiemu na 70-lecie jego urodzin*, Katowice, s. 274–279.
 - 2001, *Nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją w słowniku Bańkowskiego*, *Prace Językoznawcze Uniwersytetu Śląskiego* 26, s. 153–158.
 - 2001a, *Dwa wypadki nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją w kaszubszczyźnie*, [w:] *Nazwy i dialekty Pomorza dawniej i dziś*, 4, Gdańsk, s. 77–83.
 - 2002, *Nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją w II tomie słownika Bańkowskiego*, „*Slavia Occidentalis*”, 59, s. 51–56.
 - 2003, *Nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją w niektórych słowach kaszubskich*, [w:] *Nazwy i dialekty Pomorza dawniej i dziś*, 5, Gdańsk, s. 85–92.
 - 2006, [rec.] W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, „*Język Polski*”, 86, s. 144–148.
- Vaillant A. 1958, *Grammaire comparée des langues slaves*, t. 2, Lyon.

Witold Mańczak

**Irregular phonetical development resulting from frequent use,
from *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny*
(edited by W. Boryś)**

SUMMARY

The author selected words from *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny* of W. Boryś and H. Popowska-Taborska which verified his theory regarding irregular phonetical development resulting from frequent use, for example: *b'ąj*, *b'ej* 'idź', *ces/cés* 'przez', *čabotac/čabrotac* 'gadać, pleść', *čez* 'wrostek, malec', *ga* 'gdy, kiedy', *jażi* 'jak długo?' At the end he indicates the literature use.

tlum. Stanisław Frymark

Witold Mańczak

**Unregelmäßige phonetische Entwicklung auf Grund
der Frequenz und *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny*
(Stichwörter, die von W. Boryś bearbeitet wurden)**

ZUSAMMENFASSUNG

Der Verfasser nimmt aus *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny* (*Etymologisches Wörterbuch der kaschubischen Sprache*) von Boryś und H. Popowska-Taborska solche Wörter heraus, die seine These über "unregelmäßige phonetische Entwicklung auf Grund der Frequenz" bestätigen und zwar: *b'ąj*, *b'ej* 'idź', *ces/cés* 'przez', *čabotac / čabrotac* 'gadać, pleść', *čez* 'wrostek, malec', *ga* 'gdy, kiedy', *jażi* 'jak długo?' Zum Schluss wird Literatur aufgelistet.

tlum. Magdalena Darska-Login